

Dzwony tutejszych kościołów ogłosiły śmierć JW. Anny z Morskich Grodzicki, Kasztelanowy Oświęcimskiej, która w dobrach swoich Czulicach dnia 2 Września roku bieżącego z pobożnością w roku 86 życia swojego przemieściła się do wieczności.

Z Wiednia d. 3. Września.

Arcy Xiężna Junc. Amalia wdowa po Xciu Przemyskim wyjechała d. 24 Sierpnia z Pragi do Linczu.

C. K. akademія wyzwolonych nauk rozdała d. 30 Sierpnia zwyczajne roczne małe nagrody za rysunki, które 17 uczniów tak krajowców, i ko też zagranicznych odebrali.

Wypis z protokołu o wodnym człowieku, z urzędu ekonomicznego kapuwerskiego Xcia Esterhazego. W roku 1749 d. 15 Marca złapany został w wodzie chłopiec, mający około 10 lat, przez kapuwerskich rybaków Fran: Ngi i Mich: Molnara, zupełnie dziki, kształt jednak mający człowieka, procz mowy, i do zamku był oddany. Chłopiec ten, jako zupełnie postać człowieka mający został ochrzczony, z napisem w metryce: *Anno 1749 d. 17 Martii baptisatus est sub conditione puer Clemens, repertus in silva Eger Stephanus, circiter 8 annorum, cujus patrini Mich: Hochfinger, Anna Maria Mesnerin.* Był nagi, miał okrą-

głą głowę, małe oczy, mało co zakłakniony nos, szerokie usta, po całym ciele zamast zwyczajney człowieczey skory, rybią łuszczkę, członki długie, a osobliwie palce u rąk i nog podwoyney człowieka długości; jadł tylko trawę, siano i słomę; odzieży nie cierpiał, i gdy nikogo okuto siebie nie widział, natychmiast skoczył do zamkowego kanału za rybą. Znajdował się blisko rok w zamku, przyzwyczaił się już do gotowanych potraw, odzieży i zdawał się oswoić z postawą ludzką. Z tego właśnie powodu, stroże nie mieli wielkiej na niego bacności, zniknął gdzieś nagle i więcey nie mógł być znalezionym. Wskoczył zapewne w blisko zamku płynącą Rabe i udał się na głębią, w której był złapany.

Z Florencyi d. 12. Sierpnia.

Pozawczoraj zrana generał naczelny Murat powracając z kompanii pizańskich przybył do naszego miasta w towarzystwie generała Oliwiera i wielu officyerów francuzkich. Wyśiadł do pałacu zwanego *Pallazo vecchio*, gdzie dwor kazał dla niego wspaniałe przygotować mieszkanie i postawił mu liczną straż honorową złożoną z granadyerów. W krótkce po swoim przybyciu wspomniany generał udał się do dworu dla złożenia swojego uszanowania Kró-

owej Jmć. Poźniej odbierał wizyty ministrów, ciała dyplomatycznego, pierwszych urzędników dworu, szlachty &c. Tegoż dnia iadł obiad w licznym i świetnym towarzystwie u Krolowej Jmć. W wieczor był na balu, który kawaler Serristori dla niego dawał. Wczoray w wieczor udał się do pałacu margrabiego Feroni, gdzie powtorny dla niego bal dawano. Dzisiaj zrana opuścił nasze miasto przedsiębiorąc drogę do Medyolanu.

Wczoray umarł tu hrabia Franciszek Carletti, tajny radca stanu i skarbu.

Z Liworna d. 12. Sierpnia.

Fregata angielska wpadłszy niedawno pomiędzy flotyllę algierską bardzo liczną, i będąc od niey napałowaną, przymuszona była uciec ku Malcie aby uniknęła zbyt nierowney bitwy. Przybywszy do Malty dowódzca iey opowiedział zdarzenie. Anglicy wyprawili natychmiast 2 liniowe okręty i 2 fregaty na szukanie Barbareskow. Te siły angielskie w krótcie ich doścignawszy, uderzyły na nich i zupełne nad niemi odniosły zwycięztwo; 7 okrętów mieli zatopionych, a 6 mocno uszkodzone ucieczką ratowały się. Zdarzenie to osiągnęło za sobą ważne wypadki. Ledwo co Dey Algierski dowiedział się o pobiciu swoich okrętów, kazał natychmiast wszystkich Anglików obśiadłych w Algierze uwięzić i wszelkie ich własności skonfiskować. Wiadomość o tym Deia postępkowi wkrótcie się rozgłosiła na eskadrze lorda Nelsona, który niewąbnie z 7 fregatami popłynął ku Algierowi. Przybywszy przed port algierski, wysłał statek pokojowy żądając od Deia nadgrodenia krzywd i zniewag uczynionych Anglikom; lecz statek ten był ieszcze przez Barbareskow przytrzymany. Admirał angielski niewidząc powracającego statku, kazał się zbliżyć eskadrze i około północy okropny do miasta zaczął sypać ogień, rzucać bomby, rozpalone kule

&c. Ogień wkrótcie okropną trwożę i zniszczenie rozszerzył w Algierze. Dey w takowym rzeczy położeniu wysłał pokojowy statek do lorda Nelsona, lecz ten odpowiedział, że dopiero za kilka godzin dadź może odpowiedź. Ogień trwał więc nieprzerwanie i zupełnem miastu zagrażał zniszczeniem. Na ten czas pokazał się drugi pokojowy statek, który oświadczył, że Dey jest gotow do wszelkiego przystąpić układu, byle tylko szturmowanie miasta ustało. Admirał Nelson potem oświadczeniu Deia i po 10 godzinnem szturmowaniu do miasta, żądał iak zapewniał, aby wszyscy Anglicy na wolność wypuszczeni byli, wszelka własność powrocona im była, i zupełne za poniesione szkody otrzymali wynagrodzenie; aby wszystkich niewolników innych narodow wypuszczeno na wolność i aby ich na okręty angielskie odprowadzono; aby odtąd nie zabierano w niewolę ludzi dwuch narodow neapolitańskiego i tokańskiego i żeby natychmiast Dey wypłacił sumnę 500,000 cekinow. Wiadomość o uczynionych tych żądaniach przez admirała angielskiego pochodzi iedynie z raportow morskich, którey potwierdzenia oczekiwać potrzeba, a którego życzyć należy (mowi iedna gazeta włoska) aby nakoniec widzieć ponizoną i ukaraną pychę tych barbarzyńcow, którzy wszystkie narody i wszystkie prawa mają w pogardzie.

Z Londynu d. 23. Sierpnia.

Dzisiejsza dworska gazeta zawiera w sobie odczwę w treści: Ponieważ w krajach, które się Liguryyską i Włoską Rzpłtą mienia nieprzyacielskie kroki przeciwko poddanym J.K.M. są rozpoczęte, i ponieważ też kraje iako iedynie od francuzkiej Rzpłtey zawisłe, pod iey zarządzaniem i panowaniem uważane bydź powinny; zaczem Król Jmć raczył wydać rozkazy, do zabierania wszystkich okrę-

tow, statkow i własności należących do kra-
iow zwanych Rzpłtey liguryyskiew i wło-
skiew. Wszystkie takowe zabrane zdoby-
cze mają być sędownie rozpoznane i rozsa-
dzone.

Handel podbity wyspy Tabago, jest tak-
że angielskim pozwolony poddanym.

Francuzka fregata la Creole o 48 arma-
tach i 2 korwety zabrane zostały przez na-
szą eskadrę stojącą na wysokości Jamajki
pod kommodorem Baynton i do Kingstonu za-
prowadzone.

P. Popham przeznaczony jest do tajny wy-
prowy, do której kilka statkow armatnich w
Shernes gotują.

Słychać, że generałowie Dumourier i Pi-
chegru, którzy do Londynu przybyli, staną na
czele francuzkich emigrantow i royalistow,
garstkę w prawdzie woyska składających, i
wraz z angielską armią, na brzegi Bretanii
wylądają. W tymże samym czasie mają an-
gielskie woyska winną uderzyć stronę. Mo-
wią także iż Xiążęta bywszey familii kró-
lewskiew we Francyi, mają podobnie stanąć na
czele mających się przedsięwziąć do Francyi
wypraw. Jenerał Dumourier, jako należący
niegdyś do układow lądowania, może nam
wiele w tey mierze udzielić światła.

Czynią także przygotowania w różnych
naszych portach do wyprawy na morze pół-
nocne. W Dnnach zbierają się statki armatne,
mają być pod rozkazami kommodora Popham.
Lord Keit, oglądający dotychczas stanowiska
nadbrzeżne, ma się udać na okręcie le Mo-
narque do Jarmutu, gdzie admirał Montagu
z rozmaitemi liliowemi z nim się złączy okrę-
tami. Wielu mniema, iż ta wyprawa może
będzie przeciw Hollandyi, albo Belgium wy-
mierzona.

Z Dublina, pod d. 17 Sierpnia donoszą,
iż 12 żołnierzy z niemieckiego regimentu Kró-

lowey, uciekło z Korku wraz z bronią i prze-
szli do Rokoszanow chowających się w la-
sach. — Zapewniają, iż w rozmaitych częściach
Irlandyi nocne odbywają się schadzki, gdy
Xiężyc świeci, dla usposobienia Rokoszanow
do boju. Officer od artyleryi konney wi-
dział w Fermay, znaczne kupy ludzi, czy-
niących z dzidą w rękę rozmaite obroty. Zbli-
żywszy się zakrzaki i zarośla, słyszał wy-
dawane rozkazy, nie w prostym tonie, ale od
człowieka z wyższej klasy ludu. Będąc do-
strzeżony pędzono za nim, ale uciekł szczę-
śliwie i dał o tym znać do Fermay, skąd za-
łoga zaraz wystąpiła, ale Rokoszanow na
tym miejscu już nie zastała. Za otworzoną
składką w Dublinie dla obrońców oyczyzny,
zebrano od razu 8000 f. szt. Wicekról za-
pisał 1000 f. szt. a dom Latoucha (Bankier)
tyleż.

Piszą jeszcze pod 18 Sierpnia z Dublina,
że nie masz tej nocy, żeby na wartę w roz-
maitych nie strzelano stronach, lubo dotąd bez
skutku. Postrzeżono, że od dwóch dni kilku
cudzoziemców do miasta przybyło. Nie dale-
ko od miasta w Newcastle uderzono w niedzie-
lę w nocy na oddział milicyi Kawanu; ponie-
waż noc była zbyt ciemna, zatem tylko ie-
dnego rannego schwytano Bakalarza, który
do 13 współrokoszanow wydał, już pochwy-
tanych. Gdy milicya Kawanu, za temi ubie-
gała się 13 milicya Autrin przy Newcastle by-
ła napaflowaną od innych. Zebrali się także
Rokoszanie przy Arkloe.

Na zastonienie brzegow ogłosił także
lord Hobart plan dobrowolnego uzbroienia
morskiego. Wszystkie zatem nadmorskie mia-
sta są wezwane dla swojego bezpieczeństwa
okręty uzbraić, armatne statki wystawiać i
wszystkich zdatnych do służby nadbrzeżnych
ludzi jako ochotników zaciągać.

Z Deal pod d. 22 Sierpnia donoszą: W

tym momencie nadeszła tu wiadomość, że nie-które z naszych okrętów bombardowały Boulogne i domy zapaliły. Kapitan Owen z okrętu Immortalité i kapitan z okrętu bombardyerskiego Sulphur, byli nappierwszemi dowódcami w tym razie. Okręt bombowy Terror, tyle ich w nocy z wtorku na śródę do miasta wrzucił, że część niższego miasta zupełnie zniszczona. Maytkowie i morscy żołnierze wylądowawszy popodpalali domy, roboty około portu popsuli, i nazad na okręty wrocili. Okręt Terror znowu wczoraj do Dunow powrocił.

Kobiety w Anglii uniesione patryotyzmem, chcą także do dobra kraju należeć, częścią przez składki, częścią przez inne sposoby. Lady Jermingham chce wystawić oddział z 600 dziewcząt i kobiet, i niemi przywodzić. Przeznaczeniem ich będzie, w przypadku lądowania nieprzyjacielskiego, wszelkie bydło z nadbrzegow odpędzać.

Francuzcy emigranci poposyłałi rojalistyczne odezwy do mieszkańców nadbrzeżow francuzkich tyczące się lądowania do Anglii, i t. d.

Przybyły tu z bałtyckiego morza konwoy jest tak wielki, że rownego mu nie pamiętają, składa się bowiem z 381 okrętow.

Powiadają, iż zaszła bardzo krwawa bitwa między moyskiem francuzkim i Murzynami niedaleko Cap François na St. Domingo, przez całe 3 dni trwająca, poczem obie strony rozeszły.

Okręt nasz Endymion należący do naszej Bresteńskiej floty, zabrał podług dzisiejszey dworskiej gazety, francuzkiego korsarza, Jenerał Moreau z Bordeaux o 16 armat i 85 ludziach. Taż gazeta powiada, że oprócz tego wzięto 8 wielkich francuzkich czołn rybackich i lugra o 4 armatach pod Hawrem i 1 korsarza o 6. Zabraný jest także francuzki okręt z Cayenne wartości 30,000 f. szt. na którym się

wiele osobliwości natury dla Bonapartego i Paryzkiego Muzeum znajdowało.

Powiadają, że Francuzi nie tylko chcą lądować do Irlandyi, ale razem i na Gibraltar i Małtę uderzyć i na ten koniec tak we Włoszech, iak i w południowey Francyi ściągają się znaczne woyska i wiele bardzo budują okrętow. W okolicach Toulonu, gdzie jest 10 liniowych okrętow, a 3 fregat gotowych, ma się zebrać woyska 28,000, a przy Bordeaux 30,000.

Jedna tuteysza kompanija artyleryi płynie jutro na łodziach do Woolwichu, stamtąd do Greenwichu, i znowu do Londynu wraca, a to dla tego aby ludzi do lądowania i prędkiego marszu przyuczyc, ieżliby tego była potrzeba. Od strony wschodniej Londynu będą dla obrony porobione okopy; zatoczonych ma być na nie armat 180 dwudziesto cztero funtowych, a 156 dwunośto funtowych. W Leeds wszyscy chirurgowie z własney ochoty swoje chirurgiczne ofiarowali postugi.

Schwytany tu kupiec Claffon, iuz po drugi raz był zapytywany, a z wszystkich jego wyznań pokazuje się, że nie tylko utrzymywał korespondencyą z podeyrzanemi w Irlandyi ludzmi, ale nawet sam niedawno tam zieżdzał. Pod bardzo ścisłą zostaie strażą, nawet wszystkie listy do niego otwierane bywają.

Podług odebranych wiadomości z Francyi, jest tam iuz 220 armatnich statkow wystawionych.

Wielu jest tego zdania, że Francuzi, albo w Październiku, albo w Listopadzie zaczną lądować.

Wyszło tu małe pismo, za którym się w ministeryalnych posiedzeniach bardzo ubiegają, poczytuiać go iako tłumaczenie się ministeryalney strony, przeciwko stronie P. Pitta i lorda Grenwilla w punktach następujących.

1) *Względem odmiany ministeryalney w Lutym 1801.* " Utrzymuję pod odpowie-

dzią, że łaskawe od Króla Jmć ofiarowane sobie zaufanie. P. Addington nie w przód przyjął, dopoki bywsi ministrowie uroczyściego i autentycznego nie dali mu słowa honoru, że ciągle, czynni i go łiwie dopomagac mu będą. Oświadczam wyraźnie, że P. Pitt i lord Grenville w naywyraźniejszym kształcie tych słów, ten obowiązek świątobliwie i uroczyście wzięli na siebie. Może z Hamletem sądzicie: że Lady dużo obiecuie; lecz nie turbujcie się dotrzyma ona słowa. „

2) *Względem postępowania P. Pitta* tak autor mowi:

„ Smiem podług tego iakem uważał, przy tem obstawac, że ministrowie zwykłe swoje dobre porozumienie z nim utrzymywali, i od P. Pitta aż do ostatniego Marca zwyczajne dowody wsparcia i przyjaźni odbierali. Słyszałem, że nie wiele znacząca ucztą w dzień urodzin Krolowej Junci w Styczniu, też związki ieszcze bardziey uftaliła, i że P. Pitt będąc na obiedzie u kanclerza skarbowego z tym się oświadczył, że do miasta przybędzie, i administracyi za najpierwszem ważnem zdarzeniem na parlamencie i gdzie tylko będzie potrzeba, pomocy swoiey nie odmowi. Przyjaźń ta trwała iakęśmy wyżej powiedzieli aż do środka Marca; nawet nie wprzod była zerwana i uchylona, aż dopiero w 3cim tygodniu Kwietnia. Wiadomo iest dobrze, że na początku tego miesiaca (Kwietnia) iuz był plan w robocie aby tego zacnego Pana, i niektórych z iego przyjaciół znowu do gabinetu wprowadzić. Ile tylko postrzegac mogłem widziałem, że ta sprawa była przez lorda Mellville (Dundas) zaczęta i prowadzona, nawet rozumiem, że się nie mylę, iż zamiary i postępowanie tego ślachtetnego lorda były czyste, przystoynne i bezstronne. Miło mi iest nawet to utrzymywac, wiedzac iak przeciwnie temu panuie mnie-

manie. Dobrze także będzie gdy się odkryie, że to wszystko nie przeto na niczym się rozeszło, że pewna osoba nie dosyc miała z strony swoiey znaczenia, a która aż nadto była poważna, iżby ią można było, iak udawano wymienić. To wszystko iedynie dla tego było zerwane, że P. Pitt za iłstotny i nieodmienney położył warunek, aby lorda Grenville, Spencera i rozmaite inne do gabinetu przywrocic osoby, które wszystkie kroki przedsięwzięte od rządu ganiły i osobistą nie raz popełniały niegrzeczność i okazały pogardę w brew idąc przeciwko zasadom i zamiarom rządu. „

3) *O sposobie myślenia P. Addingtona względem P. Pitta:* To naywiększy zaszczyt przynosi P. Addingtonowi, że nieprzerwanie nad tem pracował, aby P. Pittowi zaufanie Monarchy przywrocil; tego nawet [dotychczas iestem przekonania, że ktokolwiek miał tę sposobność mógł nie raz widziec, że z tą samą nieprzeftannie dla P. Pitta zostaie gotową chęcią, aby iego sprawiedliwym i wysokim dogadzac życzeniom iak przedtym. Jakoż nie ganię tey iego nie interesowaney skłoności. Z tem wszystkim iakokolwiek iestem na powodem do tey ślachtetney skłoności, chwalić iey iednakowo dla przyszłych iey skutkow nie mogę, bo dopoki tylko P. Pitt za warunek kłaść będzie, aby lord Grenville z nim do gabinetu powrócił, dopoty zdaniem moim wszystko będzie upadac; gdyż przez sam honor P. Addington widzi się bydz przynuszonny nikogo do gabinetu nie puszczac, ktokolwiek nieprzerwanie i bez ogrodki we wszystkim się ministrom sprzeciwiał, a nawet nie bez dotchnięcia osoby i widoczney pogardy.

4) *Względem P. Pitta przyszley oppozycji.* Nie iest ieszcze rzecz dowiedziona, czy P. Pitt będzie w stanie pokazac się z wielką powagą i szczęściem na czele przeciwney

strony. Jego głos podczas wnoszenia P. Patens (mówił iak wiadomo za porządkiem dniowym) więcej jego popularności i kredytowi zaszkodził, niż wszelki inny krok zrobiony przez niego. Nie mniej to skrzywdziło jego charakter publiczny, iak jego nie wyjaśnione i nie do wyjaśnienia złożenie urzędu w 1801 roku. Nie tak więc jest straszny iako przeciwnik, ile jest pożądany iako przyjaciel. Jego nałogi, talenta, namiętności, sam jego nawet ton i miny wiele mają znaczenia, tak co do urzędu, iako co do powagi. „

Pod czas ostatniej audyencji, gdy P. Pitt adreś akademii kambrydzkiej oddawał, Król Jmc bardzo z nim długo rozmawiał.

Z Paryża d. 22. Sierpnia.

Jenerał Menu główny zawiadowca 27mej woyskowej dywizyi odebrał 745 wyrokow dla tyluż osob woyskowych piemontskich, którym rząd pensye wystużonych przyznał. W krótcie i osoby na dworze Króla Sardyńskiego niegdys zastużone, tych samych kosztować będą korzyści, za wdaniem się głównego zawiadowcy, i za łaskawą nad wszystkimi opieką francuzkiego rządu.

Wielka rada półku honorowego odbyła wczoray swoje 2gie posiedzenie w rządowym pałacu w St. Cloud. Senator Lacepede obrany jest W. Kanclerzem, a jenerał Dejean pomocnik woennego ministryum, W. Podskarbin.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich kommissarzow rządowych przy sądach kryminalnych, w którym się żali, że bardzo wiele uwolnienia od służby woyskowej za pieniądze wydają. Żąda podług całej ścisłości usław, aby ukaranie na sprawcow zbrodni spadło, iako nadwerężających prawo zaciągu, na którym cała moc siły zbroyny polega.

Pierwszy konsul 8 audytorow do boku

radcy stanu mianował, a między innemi synow ministra sprawiedliwości Regnier i radcy stanu Petiet.

Rząd kazał sprowadzić do sta galaryowych więźniow z Brestu dla naprawy portow St. Pierre i St. Servant.

Monitor dając swoją uwagę na położoną wiadomość z Londynu, że wyspa Tabago wzięta jest przez Anglikow, tak mowi: "Było 100 ludzi na Tabago z wyraźnym rozkazem, aby wyspę za najpierwszym poddaz wezwaniem i do umowy przystąpić. „ O! wiekopomna zdobyczy, dla której w Towrze ognia z armat dają!

Potwierdza się, że senat przyjął do gro-na swojego radcę stanu Emery.

Kaznodzieia kościoła reformowanych P Marron udał się w podróż do Hollandyi.

Mowią, że nasz poseł w Wiedniu Ob Champagny, będzie ministrem marynarki. Posiada wielkie wiadomości w tym przedmiocie, w r. 1789 był już bowiem kapitanem liniowego okrętu.

Mały francuzki korsarz z Ankony, na wodach tryestskich, zatchnąwszy turecką banderę, schwycił 3 angielskie statki kupieckie, których wartość do 40,000 f. szt. szacują.

Dwadzieścia półbrygad i regimentow ofiarowało całodzienny żołd na wyprawę przeciw Anglii.

W Cherburgu wyszedł rozkaz do wszystkich morskich żołnierzy, aby w zupełnej byli gotowości do wsiadania na okręty. Te same rozkazy miały we wszystkich naszych północnych portach nastąpić.

Dla zabezpieczenia brestuńskiego portu, od źle myślących i ludzi z nieprzyjacielskiego ramienia zestanych, wydane są po wszystkich gospodach, tudzież i innym mieszkańcom iak naysurowsze przepisy względem cudzoziem-

cow. Powinni natychmiast o ich przybyciu policyi donieść, i nikogo z obcych nieprzyymować, jeżeli potrzebnych względem siebie nie ma papierow.

Dziennik paryżki wyraża: " Mowią powszechnie, iż Rossya podała względem Malty propozycyą ugody, którey nawet artykuły przywodzą. Tworzący takowe nowiny są nader płodni, a wierzący im zbyt łatwierni. „

Dnia 23. Sierpnia.

Pierwszy konsul zatrudnia się ciągle przygotowania ni do wylądowania do Anglii.

Słychać iż w krotce wyydzie wyrok senatu przenoszący część powagi, przywiązany do urzędu pierwszego konsula, na osobę 2go konsula, wczasie iego niebytności, iako to mianowanie na urzędy i stanowanie wyrokow względem wewnętrznych interesow.

Mowią znnow, że 25,000 woyska uda się na granice Hiszpanii.

Dziennik *Mercur de France* przywodzi pod d. 13 Sierpnia: " Jeżeli północne mocarstwa chcą mieć chwałę przywrocenia pokoju, tedy muszą się śpieszyć, aby w krotce nie był bez nich w Londynie podpisany. Uzbrowiaią się 180,000 ludzi i 8000 armatnich szalup, dla dopełnienia iako nayprędzey życzeń P. Pitta, który niedawno oświadczył: że iak skoro powszechne powstanie urządzonem zostanie, iedna tylko dla Anglii pozostać obawa, że do wylądowania nie przyydzie. Rząd francuzki będzie zapewne miał tyle względu dla P. Pitta, iż będzie czekał poki nie wystawi w 5 portach ogromney brygady, którą sam zamysła dowodzić. — Jeżeliby z resztą pośrednicze mocarstwa potrafiły ieszcze w strzymać okropny boy, do którego się gotujemy, odnieśliemy stąd przynajmniej tę wielką korzyść, żeśmy nauczyli lud Angielski, iż ży-

cie woyskowe nie ma wiele powabow. Zabrano w prawdzie kilka okrętow, lecz potrzeba zato dzwigać ciężar nowych tax i powszechnego powstania. Angliia zdaie się przemawiać: uderz, a nie groź. Zdaie się pragnąć widzieć ziszczone już niebezpieczeństwo, ażeby tem prędzey unikła udręczeń obawy. Lecz my będziemy grozić, poki się nam będzie podobało, i uderzemy w ten czas, kiedy nam się spodoba. Jeżeli wasze położenie jest gwałtowne, tedy Francya nie potrzebuie iak tylko 10 lat w nim was potrzymać, a zobaczy was przez siebie samych zużkanych. Tym czasem wysadziliśmy już na wasz ład potężną przednią straż: taxa od dochodow, powszechne powstanie, i trwoga są przedziwnemi sprzymierzeńcami. „

Z Bruxelli d. 25. Sierpnia.

Armia zgromadzająca się nad flandryjskimi brzegami, w krotce będzie wcałości. Główna iey kwatera będzie w Gandawie; jen. Belliard wydał już rozkaz, aby tam dla 8000 ludzi kwatery obmyślono. Jak tylko woyska w różnych tych staną portach, przyydzie jenerał Augereau, dla obięcia nad nimi komendy. W Wrześniu ziedzie sam pierwszy konsul, odprawi z nimi rewiią i naywyższą obeymie komendę. Liczba wszystkich woysk od Hawru aż do Skaldy do 100,000 wyniesie. Armatne szalupy w belgickich portach są ciężką artyleryą z twierdz osadzone.

Pogłoska o zebrać się tu mającym kongresie, z pełnomocnikow wojujących i północnych mocarstw, na przywrocenie pokoju, ponawia się w prawdzie, ale dotąd nie jest pewna.

Kupieckie okręty, na które w naszych portach włożono embargo, potem go zdjęto, odebrały pozwolenie odprawienia ieszcze żeglugi do hollenderskich portow, za oświadczeniem się ich właścicieli, którzy ich wartość

musieli podać, że ich każdego czasu dostawia. Auszburg. Xżę Jmć panujący Tour i Taxis Procz kupieckich będą także rybackie statki użyte do wylądowania do Anglii. Większa część konsularney gwardyi będzie do teyże wyprawy użyta.

Z Hagi d. 27. Sierpnia.

Jenerał Wiktor odbywa teraz nad francuzko-batawskimi woyskami rewilią w pół nocney Hollandyi przy Harlemie i innych okolicach.

Przybył tu jenerał rossiyski Xżę Dołgoruki. Gdy Anglicy zabierają teraz wiele okrętów na Watcie, upada zatem hollenderski handel i wewnątrzny przemysł.

Angielski admirał Keit, dla bezpieczeństwa i wyptływania do naszych portow neutralnych okrętów, zakazał surowo naszych przewodników zabierać.

Do Hanoweru idą ieszcze ciągle rekruty.

Z Ratysbony d. 22. Sierpnia.

W prowadzenie nowych elektorow do kollegium elektoralnego, działy nastąpiło, po zaszytym udowodnieniu, które ministrowie ich pozawczoray w używanym sposobie uczynili. Ministrowie nowych elektorow, tudzież i dawniejszych udali się w tym celu wgali na ratusz, gdzie odprawiają się posiedzenia seymu. Ministrowie nowych elektorow powrociwszy dowłasnych domow odebrali wizyty, ministra dyrektoryalnego Albini i ministra Czeskiego hrabiego Colloredo. Potem nastąpił wielki obiad dyplomatyczny u Elektora Jmć Arcy kanclerza, a w wieczor będzie wieczera i bal.

Z Stuttgardu d. 24. Sierpnia.

Xżę Karol Mecklenburg - Schwerin d. 18 przybył do naszego miasta, a d. 21 pojechał ślad do Monachium.

Xżę Esterhazy powracając z Londynu i Paryża do Wiednia d. 19 przejeżdżał przez

dla utrzymania ścisłych związkow między potztami francuzkimi i Rzeszy niemieckiey postanowił wysłać prywatnego agenta do Paryża. Na agenta tego jest przeznaczony P. Treitlinger bywszy członek magistratu Strazburgskiego, a od rozpoczęcia rewolucyi francuzkiej zostający w służbi Xc'a tego. P. Treitlinger nietylko z listy emigrantow jest wyznaczonym, lecz nadto wynadgrodzonym został za szkody poniesione w swoiey własności.

Z Fryburga d. 17. Sierpnia.

Wielu deputowanych na seym udało się do swoich kantonow w celu żądania od nich nowych instrukcyy względem traktatu przyjaźni i kapitulacyi z Rzplta francuzką. P. Freudenreich pojechał do Berna, P. Ulteri do Zurich, P. Zellweguer do Appenzel, P. Heusler do Bazylei &c. Oczekując ich powrotu, seym zatrudnia się wielu innemi ważnemi przedmiotami. Nic jednak dotąd o zapadłych uchwałach nie wiemy. To tylko wiadomo, że interesa idą szypko i naysponysłniejszy obciążają skutek.

Unysły zburliwe, zlechetne i zawsze gotowe do korzystania z wszelkiego zdarzenia do rozśiewania niezgody, nie opuściły wydarzającej się sposobności przez odjazd niektórych deputowanich, rozgłosiły przez naysprawozliwsze pogłoski o niezgodzie, panującej na posiedzeniach seymu. Możemy jednak zapewnić, że te pogłoski są zupełnie fałszywemi. Żadne jest procz tego dobrze ich źródło i powody tych co je rozgłaszają.

Stan przychodow i wydatkow który landnann złożył za czas swoiey nadzwyczajney administracyi od d. 10 Marca aż do dnia 4 Lipca b. r. mieści następujące wydatki 1) Na wojsko (które teraz przeszło do służby francuzkiej) 130,330 frankow. 2) Na wydatki dyplomatyczne 12,935, 3) na wydatki kancelaryi, 3663 frankow. Dochod składa się 1) 65,851 frankow wynikających z soli., 2) 41,878 frankow z poczty, i 3) 48,636 frankow z sępla.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 10. WRZEŚNIA 1803.

Wypis z Podróży Bakstrema do Spitzbergu.

Bakstrem, który dopiero teraz swą podróż wydał, odpłynął z Londynu jako chirurg na grenlandzkim okręcie w Marcu 1780. Zawinęł podług zwyczaju do Barwiku, głównego miasta Szkoekich wysp, gdzie jeden z najbogatszych mieszkańców otworze daie stoły dla każdego okrętowego kapitana i chirurga. Kraj ten ma postać pułtyny; grunt jest górzysty lub darniem pokryty, którego tu do palenia używają. Dobroczynność i gościnność bogaczów, przystojne życie, umiarkowanie, i dobre postępowanie mieszkańców, wynadgradzają sownie nieurodzajność ziemi. Wyjąwszy frukta i łakotkowe rośliny, znajduje się tu podostatkiem wszelkiego rodzaju żywności i po taniej cenie: iako to drobiu, ryb, stokfiszu i t. d. Pszeniczna mąka jest tu rzadkiem artykułem, mieszkańcy używają powszechnie owianego chleba. Miasto Barwik ma około 200 domów, o jednym, a najwięcej dwóch piętrach; ulice wązkie, krzywujące się wzdłuż brzegu i źle wybrukowane. Wszystkie domy są z ciosanego kamienia budowane; najmniejszych są obszerne, mocno i wygodnie stawiane, i pięknie umeblowane, uboższych zaś małe i dymiące, z niedostatku dobrego stawiania kominów. Pod 60 stopniem szerokości leżące, nie doznaje tęgiej zimy, ale wilgotną i wietrzną.

Opatrzywszy się okręt w wodę i inne potrzeby popłynął dalej. Nocy były coraz krótsze: przy przyładku północnym pod 71 stop. 10. nie było już prawe nocy. Tu powstał nadzwyczaj zimny wiatr, który aż twarz szarpał. Około 76 stopnia pokazała się kra-

du, w okrągłych małych bryłach, które maytkowie paszterami nazywają. Środkiem tych krow płynął okręt. Morze zielonawe od północnej Hollandyi, szarawe ku północy wysp Szkoekich i Farskich, nabiera co raz ciemniejszej farby, aż tu staie się zupełnie czarnem. Po kilkodziuwej żegludze przez kry, wypłynęliśmy na kawał czystego morza; lecz między 77 i 78 stopniem natrafiliśmy znowu na kry 20 do 30 sążni grube, z których niektóre 5 do 6 razy większe były od okrętu, i ledwie czasem przesmyknąć się mogła było. W takowym przypadku wyłaził komendant na wyższy maszt dla dania sternikowi potrzebných rozkazów. Żaden okręt nie mógłby przez te bryły lodu przepłynąć, gdyby morze mogło być od wiatru zburzone; ale ogromne te bryły opierają się wiatrowi. Między 79 i 80 stopniem na północnej stronie pokrywa lodu, na kilka mil rozciągająca się, wstrzymuje żeglarza. Tu zarzucono kotwicę i wysłano łodzi na wysledzenie wieloryba. Na tej pokrywie lodowej mniejsze jest zimno, niżeli w przepływie około przyładka północnego, a nawet w dniach ciepłych Czerwca taia okapy ogromnych brył lodu.

Spitzberg dla swojej wysokości widzieć czasem można o 20 mil. Przy świetle księżycy pokazuje się nader wspaniale, niebo bywa białe. Zbliżając się do brzegu, zdaie się, że za 3 lub 4 godziny przybędzie się do niego, gdy tym czasem znajduje się okręt o 7 lub 8 mil jeszcze oddalony. To oszukanie pochodzi z niezmiernej wysokości góry, pokrytej śniegiem, a od strony morza lodem. Dla tego wielkie porty zdaie się być małemi basynami, wielkie okręty iak gdyby czołna.

Zatoka S. Magdaleny, która cała marynarke angielską mogłaby w sobie pomieścić, wydać się niby małe jezioro. W tej zatoce zarzucają grenlandcy żeglarze kotwice: lud bawi się połowem wieloryba, a kapłani i lekarze odwiedzają się na wzajem na okrętach i długo się zwykli bawić, ponieważ tam nocy prawie nie ma.

W powszechności panuje tu wielka cięsza, która tylko łoskotem ogromnych batwanów lodu, spadających z wierzchołka gór i toczących się do morza, przerywana bywa.

Z stopionego śniegu robią się strumienie i foki czystej wody. Bakstrem znajdował tam w wielu miejscach dzikie seleny, cykoryę, niektóre rośliny i kwiaty, lubo po gorach rośnie tylko mech i niektóre zioła. Widac tu nadzwyczajnej wielkości białe niedźwiedzie, białe lisy, dzikie kozy, tanie, i około 20 gatunków ziemnego i morskiego ptactwa, tudzież dzikie gęsi, kaczki, morskie papugi i Malewooks, tak od maytków nazwane, dzikie gołębie, białe kaczki z prześliczną szkarłatową głową i żółtymi nogami, i śnieżnego ptaka, który tak pięknie jak słowik śpiewa.

Po połowie i naładowaniu wieloryba, płynął okręt piękną porą lata aż do 82 stopnia w górę. Na północy nie było widac żadnego lodu, ale od wschodu i zachodu ciągnął się płaszczyznami. Niebezpieczeństwo aby nam drogi nie zaskoczył, zniewoliło okręt, do powrotu. Zawinął w Nordbanku do portu Schmeerenburga, któremu Hollendrzy to nazwisko nadali, wkładając tam stonę wielorybią. W Nordbanku znajduje się nieiako osada rosyjska. Kompania handlowa Archangelu wysyła tam corocznie blisko 100 bezkowoy okręt z 20 ludzi, który lożnie najstarszych maytków, mieszkających tam w drewnianych budynkach, i zabiera składane tam przez cały

rok zapasy. Te składają się z białych niedźwiedzi, lisow, z pior rozmaitych ptaków, wędzonych ozorow Reuna i wiewiorczych zębów, które do stonowych podobne i nigdy nie żółkną. Spekulacya ta jest dla przedsiębiorczych, jako też maytkow bardzo zyskowna: ostatni biorą pewną część zysku, która kapitanowi przeszło 1000, a maytkom 50 do 60 rubli przynosi.

Bakstrem odwiedził z innemi towarzyszami swemi Rollyanow, i z chirurgiem ich odbył w godzinie do 6 mil angielskich drogi na ślizgających się po śniegu trzewikach bez najmniejszego zmordowania. Chirurg opowiedział mu co następuje:

"Podczas nocy, które długiemu nazywamy, nie masz tu tak wielkiego ciemna, albo przynajmniej rzadko, żeby przed sobą nie można widzieć. Zimno nie jest tu tak wielkie, jak każdego roku w Petersburgu bywa. Gdy kurzawa śniegu przypada, nie możemy w prawdzie wyruszyć się z domów, ale pod czas pogody kiedy nie ma wiatru, można wybornie po dworze chodzić, nie jest bardzo zimno, i nawet kilka mil ujdź bezpiecznie. Pod czas światła śnieżnego, przy nadzwyczajnej w tej szerokości północnej, czystości nieba, tak jest widocznie, że czytać i pisać można. W zimie czarne wieloryby przychodzą do portu i odważają się aż blisko brzegu dostępować, zabijają ich czasem harmanami z haubicy. Zabijamy ile tylko możemy białych niedźwiedzi, lisow, rennow i ptaków, przed długą nocą w Wrześniu przypadającą, w czasie, w którym nas wszystkie zwierzęta opuszczają, przenosząc się przez lody do Nowej Ziemi i Syberyi. Ptactwo podobniez stąd odlatuje. W porcie zabijamy także wiewiórki dla ich zębów stonowych, które do Niemiec i Francji posyłamy."

D O N I E S I E N I A.

W Dobrach Sławkowicach blisko drogi cesarskiej między Wieliczką i Gdowem znajdują się we Dworze dwa Byki holenderskie tarantowaty i myszaty do sprzedania za słuszną cenę; życzący nabycia dostateczną na miejscu powoźnic wiadomość.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej. Ponieważ licytacya dzierżawy Krakowskiego Czopowego, Suchey taxy, i Czopowego Mieyskiego tutejszym rozporządzeniem pod 19tym Lipca b. r. liczbą 12,878 na dzień 1 t. m. rozpisana bezskutecznie odprawiona jest: przeto nowa licytacya 15 t. m. odprawiona, i na cenę fiskalną summa 70,000 ryń przyjęta zostanie, o czym się z tym donosi dokładem, iż licytacya w Krakowskiej kancelaryi cyrkularney odprawiać się będzie. Dan w Krakowie 6 Września 1803.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia pod 26tym Lipca t. r. liczbą 13,160 do powszechnej podaie się wiadomości, że 20 Października t. r. na ratuszu dolnego Kązinierza zrana o 9tey godzinie micyskie iarmarkowe i stragowe na dwa posobie następujące lata od 1go Listopada 1803 do ostatniego Października 1805 w cenie fiskalney 100 ryń. rocznie w dzierżawę puszczone będą. Maiący ochotę dzierżawienia powinni się ztym na dniu wyznaczonym do Król. komisji licytacyay z urzędu cyrkularnego delegowaney należycie wzgłosić, i zakład dziesięciosetny złożyć, bez którego nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie.

Reszta warunkow Król. komisji sama przyzwoicie ogłosi. Dan w Jozefowie d. 29go Sierpnia 1803.

*Podniebnyość JW. starosty cyrkularnego.
de Nikolay, pierwszy kommissarz cyrkularny.*

Na dniu 23 Września 1803 propinacya i opłata od wina w mieście Proszowicach, które w tuteyszym cyrkule jest położone, w zwyczajnych godzinach przed i po południowych na rok jeden od 1go Listopada 1803 do końca Października 1804 przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczone będą. Za cenę fiskalną propinacyi procent tey roczney dotychczasowy 1111 ryń. przyetyym jest, opłatę zaś od wina 9 ryń. 5 kr. szacowano.

Niech ztym ochotę trzymania maiący staną na dniu wyżej oznaczonym w Proszowicach, opatrzywszy się iotą częścią ceny fiskalney na zakład, bez którego nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie. Z C. K. urzędu cyrkularnego w Krakowie d. 16 Sierpnia 1803.

Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Galicyi zachodniej niniejszym Edyktem wiadome czyni, iż na żądanie opiekonow małoletnich sukcesorow pozmarłym Panu Franciszku Loefflerze pozostałych publiczną licytacyą ogrodu do tychże masy należącego na Retoryce stojącego którego cena fiskalna zł. ryń. 1200 oznacza, się pozwoloną jest, i do tey odbycia termin na dzień 27 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony jest, a to z następującymi warunkami.

a) Każdy zyczący sobie tegoż ogrodu kupna przed maiącą się zacząć licytacyą iotą część szacunkowey summy pod tytułem wadyi złożyć ma.

b) Przyszły kupiciel resztę wylicytowaney kwoty pod ostrością prawa w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć powinien.

Każdy przeto chęć kupienia maiący na terminie wyży wyrażonym tu w sądzie Krakowskim na ulicy Brackiey pod Nrem 245 stojącym stawic się ma.

Wszyscy przeto kredytorowie prawo zastawu nań maiący nie oczekując osobnych w tey mierze przyzwoań, maia bydź ostrzeżeni, iż ci którzyby w wyznaczonym wyżej terminie nie zgłosili się ani przeciwko kupicelowi ani też do tegoż ogrodu żadnego więcey prawa mieć nie mogą, lecz swoich pretensyy z szacunku sprzedarzy lub z innego iakowego dłużnika swego maiątku poszukiwać będą powinny,

*Gollmayer.
Krzyżanoweki,
Hirschberg.
Pohlberg,*

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 12. Sierpnia 1803.

Kozłowski.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia gubernialnego pod 5tym, a odebranego na dniu 16tym b. m. pod liczbą 11580 będą dwa wielkie pałwista Lubarow, i Błonie zwane, a do tuteyszocyrkutowego miasta Brzesko nowe należące, z których pierwsze z tamtey, a drugie z tey strony Wisły leży, dnia 19 Września b. r. w zwyczajnych przed i po południowych godzinach, na 3 lata od 1go Listopada b. r. do ostatniego Października 1806 przez licytacyą w dzierżawę puszczone.

Wyprowadzona intrata roczna z tey realności po odtrąceniu dziesięciosetnych wydatkow na zawiadywanie 105 ryń. 34 1/2 kr. wynosząca na cenę fiskalną podana zostanie. Niech ztym ochotę dzierżawienia maiący procz żydow do tey dzierżawy niedopuszczonych, dnia

wyznaczonego o 7tej godzinie przed południem staną w Brzesku nowym, mając przy sobie gotowe pieniądze dla złożenia zakładu w dziesiątej części ceny fiskalnej. Warunki kontraktowe podług najwyższych przepisów ułożone i przed rozpoczęciem licytacji ogłoszone będą. Z C. K. urzędu cyrkularnego Krakowskiego dnia 28 Lipca 1803.

Baron de Riedheim, starosta cyrkularny.

Dnia 29 Września b. r. tu w Krakowie w biskupim Pałacu pod Nr. 202 i 271 na pierwszym piętrze wszelkie gatunki Mebli domowych tak zwyczajnego krajowego drzewa jako też z machoni i innych zagranicznych szacowniejszych drzew, Łoszka, Soffy, Ottomanki, Kanapy, Krzesła końskim włosem wypychane iedwabnemi i innemi pokrowcami powleczone, Forte-piano, Biura, Komody czyli Prastly, niemieckie i tureckie Strzelby i Broń, krajowe i francuzkie Porcelanowe Serwisy do zastawiania stołów i do kawy, szkło stołowe, Sukiene, rozmaite Futra, Srebra, kieszonkowe i pokojowe Zegary, Powozy, Krowy, tureckie Namioty, tureckie Dywany, szklane Pająki, alabastrowe Lampy, Wazony i Lichtarze, angielskie Kopersztychy w machoniowych i cisowych ramach za szkłem, żelazne Piece, rozmaite stolarskie drzewa i Instrumenta &c. od 9 godziny z rana do popołudnia, tudzież od 3 po południu aż do 6 wieczora, naywięcej dającemu za gotowa zaraz wyfpacać się mające pieniądze, przez Licytacją sprzedane będą. Ktora to sprzedaż i w następujących dniach tym samym sposobem odprawiać się będzie. Wszystkie rzeczy trzy dni przed Licytacją widziane być mogą.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszemi podaie do wiadomości, iż na prozbę Pana adwokata Bienkiewicza jako kuratora mały krydalnej Jankła Gompłowicza i Peysaka Jakubowicza do prasette 29 Julii b. r. tu wniesioną Rudera ezyli Pułki wraz z gruntem Lewka Swiecarza żyda w mieście żydowskim pod Nrem 94 stojące zł. ryń. 136 kr. 15 sądownie oszacowane, na zaspokoienie summy 110 zł. pol. 27 gr. przez publiczną licytacją tu w sądzie na dniu 15 Września r. b. o godzinie 3 po południu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Zaczym ktoby miał ochotę onych nabycia ma się na wyżej oznaczonym terminie i miejscu zraydować, wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający napominają się, ażeby nie oczekując osobnych w tej mierze powołań, praw swoich podczas licytacji pilnowali, inaczej na tych którzyby się z pretensjami swoiemi wczasie licytacji niezgłosili, żaden więcey względ co do podziału szacunkowej summy miany nie będzie.

Gollmayer.

Nob. de Rangstein.

J. Fohlberg, Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 5 Sierpnia 1803 roku.

Stosownie do rozporządzenia gubernialnego pod 19 Lipca t. r. liczbą 12,483 propinacya, Miasta Łukowa tudzież stragowe i targowe tamteysze na trzy lata w dzierżawę wypuszczone będą. Wzywają się zatem ochotę dzierżawienia mający, ażeby 29 Września b. r. w Łukowie do licytacji pod przewodem kommissarza cyrkularnego odprawiać się mającey z zakładem dziesięciusetnym ceny fiskalnej od propinacyi 715 ryń. 39½ kr., a od stragowego z targowym 102 ryń. wynoszącey staneli. Na licytacji ogłosi się reszta warunkow dzierżawnych.

Dan w Radzinia 10 Sierpnia 1803.

de Hehn, starosta cyrkularny.

Wezwanie C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej, uwiadomia Antoniego Kiepielnickiego syna dziedzica wli Rogolina w Radomskim Cyrkule, bez żadnego pozwolenia za granicę wyszłego, a dotąd nie powracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie d. 19 Lipca 1803.

Wezwanie C. K. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia poddanego z Dominium Goszczowice Radomskiego cyrkulu, Wincentego Nestka zwanego, jeszcze w miesiącu Maiu bez paszportu zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 12go Lipca 1803.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 11. Września 1803.

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniej, P. Kazimierzowi Szembekowi za granicą w pruskim Państwie w Rokitni mieszkającemu, niniejszym obwieśzczeniem wiadomo czyni, iż P. Ignacy Szembek u tutejszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o odebranie trzeciej części dworu pod zamkiem Krakowskim liczbą 29 stojącego z przyległościami i zdania z oneyże rachunku dochodów, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tutejszy dla iego wcale w C. K. dziedzicznych krajach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Bienkiewicza z iego niebezpieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajów przepisanej prowadzona i rozsądzona będzie; przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina się ażeby w przeciagu dni 90 albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, jeżeli by iakowe miał prawne dowody wcześniej przestał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tutejszemu sądowi oznaynił, zgoda stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych szrodkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebniejsze upatrywał, ile że przeciwnie z swego spóźnienia zapaść mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie powiniem. Tak bowiem opiewają przepisane dla C. K. krajow prawa.

*Drdacki.**Gollmayer.**Łodziński.*

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.

Dnia 17. Czerwca 1803.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem Pana Faustyna Szaniawskiego, iż Maryanna z Szaniawskich Kúnarska, przeciw niemu, oraz Woyciechowi i X. lzu Maxymilianowi Szaniawskim, tudzież Zofii Matce, i sukcesorom Augustyna Szaniawskiego, niemniej Apolonii matce, i sukcesorom zmarłego Tomasza Szaniawskiego, w punkcie zapłażenia 2000 zł. pol. do sądow tutejszych żałobę podała i pomocy są dowey dopraszała się.

Gdy zaś też sądy dla iego zamieszkania niewiadomego, iemu tutejszego sądowego adwokata Pana Kretowicza za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowionemu, którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniej sądowej postępowania prowadzona będzie; napomina się on niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznymi bydy zdają, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką stąd wynikającą przypisać winien być.

Dan w Lublinie dnia 21 Kwietnia 1803.

*Golańszewski.**Wrabetz.**Münch.*

Z Rady C. K. Sądow Slach. Lubel. Galicyi Zachodniej

Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiją niniejszym Edyktem Ur. Woyciecha Hordyńskiego, że PP. bracia Wincenty, Kajetan i Jan-Kozmiany, przeciwko niemu i Dominikowi Hordyńskiemu z przyczyny ehetpienia się z prawa dóbr Gąteżowa i Woti Gąteżowskiej tyżącego się do sądów tutejszych załobę podali, i pomocy sądowej dopraszali się.

Gdy zaś też sądy dla niewiedomego zamieszkania Woyciecha Hordyńskiego, jedu tutejszego sądowego adwokata P. Ratyńskiego za obrońcę z jego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowily, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisaneogo dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominają się więc onego, niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawil, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obnal i tego sądowi wymienil. Foraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi bydz zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynil, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkoda może iaką stąd wynikającą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 13 Maja 1803.

Gołaszewski.

de Weinling.

Gruszecki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiją niniejszym Edyktem JJ. PP. Adama i Krystynę Radziwińskich, iż Xawery Karwicki przeciwko Maryannie z Wodzickich Scypionowej, i im, oraz Antoniemu i Janowi Radziwińskim, w punkcie przywrocenia na nowo sprawy, względem własności Częściow Dóbr Brzezica, Biskupie, i Struża roku 1782 zapadłej, do sądow tutejszych załobę podil i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla ich niewiedomego zamieszkania im tutejszego sądowego adwokata Franciszka Raynbergera za obrońcę z ich szkoda i niebezpieczeństwem ustanowily, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisaneogo dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominają się oni niniejszym Edyktem aby w 90 dni do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obnali, tego sądowi wymienili i tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi bydz zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swola zaniedbali sprawę samby sobie szkoda może iaką z tąd wynikającą przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 25 Maja 1803 roku.

Gołaszewski.

de Weinling.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Lubel. Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Cracoviense Galliciae Occidentalis, praesenti Edicto omnibus ac singulis notum redditur post Onuphreium Sobolewski Munus Camerarii Sectionis 2de in Circulo Cracoviensi vacare. Incumbit igitur omnibus ijs, qui necessariis qualitatibus juxta leges praescriptis se provisos esse putant, & ad hocce obtinendum munus aspirare vellent, petita sua rite adstruata ad ultimam Septembris a. c. Reg. Fori exhibere.

Datum Cracoviae die 13 Augusti 1803.

Josephus de Nikorowicz.

Eques a Cronenfels.

Brorad.

Ex Cons. C. R. Fori Nobilium Cracv. Galliciae Occident.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiją niniejszym Edyktem PP. Piotrowi Borzeckiemu i Ignacemu Erozynskiemu, że Honorata Bórżęcka przeciwko Wincentemu Cioplińskiemu, tudzież ich, iako też Stefanowi Dębowskiemu, Ewie z Partów małżonkow, Stanisławowi Dębowskiemu, Woyciecha Łasackiego Antoniego Geppert, Tadeusza Dębowskiego, Felicjana Szoltskiego i Woyciecha Rogatińskiego, w sprawie o zapłaconie summy 72,180 zł. pol. do sądow tutejszych załobę podała, i pomocy sądowej dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iek niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Jzdobskiego za obrońcę z iek szkodą i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też Sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku, prowadzona, i ukończona będzie napominają się oni, niniejszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumentu swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymienili, oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może jaką sąd wynikającą przypisać byli winni,

Dan w Lublinie d 25 Maja 1803.

Gołaszewski.
de Weinling.
Gruszecki,

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem JW Władysława hrabię Branickiego, iż Walsnty Rogalski przeciw niemu zażobę do Sądów tuteyszych o sumnę 30,000 zł, pol. c. s. c. podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominają się oni niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumentu swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa używali kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką sąd wynikającą przypisać winien być. Dan w Lublinie dnia 26 Maja 1803.

Gołaszewski.
Friedenthal,
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem JP. Stanisława Małachowskiego, iż Pan Filip Obniski jako kurator małżeńskich sukcesorów Józefa Bachrynowskiego dnia 11 Czerwca t. r. względem zapłacenia summy 2002 zł. pol. c. s. c. przeciw niemu do Sądów tuteyszych zażobę podał, i pomocy Sądowej dopraszał się

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napominają się oni niniejszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumentu swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli kroków, które do obrony swej sprawy pożytecznymi być się zdają, gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką sąd wynikającą przypisać winien być

Dan w Lublinie dnia 13. Czerwca 1803 roku.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem UUr. Bratoszewskich zmarłej Ewy z Bratoszewskich, 120 Szeptyckiej, ostatniego małżeństwa Koszickiej sukcesorów, iż Ur. Józef Szeptycki sukcesor, i całej sub. stancyi, po zmarłym Kajetanie Szeptyckim administrator, tudzież X. Marcin Xiążko Szeptycki, przesławko Szymonowi Koszickiemu, iako też mąsje po zmarłej Ewie z Bra-

toszewskich 1go Kajetana Szpotyckiego, 2go Szymona Kosińskiego małżonki, o zapła-
cenie summy 3,32.120 zł. pol. 6 gr. o. s. c. do sądów tutejszych, żatobę podali i po-
moocy sądowej dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tutejszego sądowego
advokata Jozefa Fiederowicza, za obronę z ich szkoda i niebezpieczeństwem ustanowili
z którym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisane go dla Gall: Zaeh: sądowego po-
rządku prowadzona i ukończona będzie, napominają się oni niniejszym Elyktem: aby
w przeciągu 90 dni, albo się sami do odpowiedzi stawili, i ustanowionemu dla siebie
obroncy, dokumenta swoje oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi
wymienili i oraz tych podług Prawa używali kroków, które się do obrony swej spra-
wy pożytecznymi braż zdają, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali spra-
wę. samiby sobie szkodę może iaką z tudz wynikającą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 8 Czerwca 1803.

Gołafzewski.

Gruszecki.

Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu
Alexandrowi Gorayskiemu: że Pan Ronaud Walewski u sądów tych — o przecie Sprawy
przez Kaspra Walewskiego denuncyowaney względem zapłaćenia summy 44,000 zł. pol. z
szacunku Dobr inkamerowanych Zagorzany pochodzącej — żatobę na niego podał i o pomoc
sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla jego nie bytności w Ces. Krol. Państwach dziedzicznych; onemuż
Alexandrowi Gorayskiemu advokata tutejszego P. Jędrzeia Bema, z iego szkoda i iego koszt-
tem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na Ces. Krol.
państwa dziedziczne przepisane rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem
niniejszym tym końcem upomina się: ażeby 25 Października 1803 w C. K. Sądach tutej-
szych sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu
wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrął, tego sądom tutejszym wymienił,
i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskutecz-
niejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zażądania wynikającą mo-
gącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przy pisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Chrastianski.

Z Rady Ces. Krol. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.
W Krakowie dnia 19. Lipca 1803.

Sterneck.

Fabian Piotrowski i Wiktorya z Piotrowskich, Jana Kozickiego żona, niegdy Woycie-
cha Piotrowskiego i Zofii z Kietczewskich małżeństwa syn i corka, mając brata swego trze-
ciego rodzzonego imieniem Kazimierza, który przed lat dziewięciu ze wsi Małęczyna w by-
szym Woiewodztwie Sandomirskim i Powiecie Radomskim a na teraz w Galicyi Zachodniej
w Cyrkule Radomskim i Parafii Radom leżącej, gdzie tenże niegdy Woyciech Piotrowski
cząstki miał swoje dziedziczne: rachując na ten czas tenże Kazimierz lat iedenaste przypad-
kiem niewiadomym zaginał, tak, że ani śladu bytności iego gdzieby się dotad znajdował,
toż pozostałe rodzeństwo iego znaleźć nie mogą, gdy zaś teraz po sprzedaniu tych cząstek
dziedzicznych, przez Woyciecha Piotrowskiego w Małęczynie będących, a przez śmierć
tegoż Woyciecha Ojca swego, sunki za szacunek tychże części na wsi wspomnioney Małę-
czynie ulokowaney na siebie spadłej, podziału doskonałego, dla niebytności trzeciego brata
swego uczynić nie mogą, o którego życiu lub śmierci, żadney od momentu iego zagubienia
wiadomości nie mają, zaczęm przez niniejsze zgłoszenie się dopraszają się Prze: Publikum,
aby tenże Kazimierz Piotrowski, syn Woyciecha jeżeli się gdzie znajduie, o niniejszey co-
dzeństwa swego rek wizycyi był łaskawie uwiadomiony, a wspomniony Kazimierz Piotrowski,
albo sam w osobie swoiey, lub przez doniesienia na pocztę do Radomia, o życiu swoim dał
wiadomość, ponieważ w razie przeciwnym za niebyłego i zupełnie zgubionego będąc roz-
mianym, trzecią częścią z majątku rodzicielskiego na niego przychodzącą, toż pozostałe rodzeń-
stwo iako na siebie prawem natury spadłą podzieli się.